

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Świętochłowice; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; dwudziestolecie międzywojenne; Świętochłowice; dzieciństwo; czas wolny; rekreacja; Górny Śląsk; hałdy na Górnym Śląsku; basen; pływanie

Wyprawy na basen

Pod każdą nieomal hałdą był staw. Ale to [była] brudna [woda]. Chcąc się w czystej wodzie wykąpać, no to się jeździło na stadion AKS-u. Tramwajem jeździło się. Oszczędzało się. Bo na skutek tąpnięcia [w kopalni] sztompki tak zwane pękały. I oni też wrzucali je do wózków i [wyrzucano] na hałdzie. To się te klocki ciupało na tak zwaną podpałkę, robiło się wiązki i z wózkiem takim ręcznym jeździło się i sprzedawaliśmy w Chorzowie drzewo na podpałkę. Zbierało się pieniądze na to, żeby pójść do kina, albo na basen pojechać. Na basenie trzeba było zapłacić wstęp przecież i za szatnię.

Poza tym myśmy chodzili wszędzie samopas, nie tak jak teraz dzieci są prowadzone za rączkę do wszystkiego. Ja chodziłem całe lato na bosaka, bo butów nie było przecież.

Data i miejsce nagrania	2015-03-12, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"